

# Antonina Krzyszton, Małej wiary

W Judejską ziemię wsiąka krew  
I milczą drzewa w Nazarecie  
My wciąż w tę samą gramy grę  
Jak w nierealnym kabarecie  
Nie starcza wiary, skąd ją wziąć  
Kiedy Chrystusa na krzyż wznoszą  
Bo gdy pasterza sięga cios  
Wnet się i owce też rozproszą  
W księżycu blasku krzyże lśnią  
Cierń już się czepił szat Mesjasza  
W ogrodzie słowik śpiewa wciąż  
I czeka noc na cień Judasza  
Nad miastem mdły księżycu blask  
I choć po grób być wierni chcemy  
Nim kur zapieje, raz po raz  
Boga i siebie się zaprzemy  
Przeczemy po raz pierwszy  
I ręce na się trzęsą  
Przeczemy po raz drugi  
Oni i tak zwyciężą  
A trzeci raz przeczemy  
Ot tak - z przyzwyczajenia  
W Judejską ziemię wsiąka krew  
I pieje kogut w Galilei  
My wciąż w tę samą gramy grę  
Jak Piotr błagamy o nadzieję  
My małej wiary, więc nam wciąż  
Wcielenie prawdy na krzyż wznoszą  
Bo gdy pasterza sięga cios  
Wnet się i owce też rozproszą